

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANA ZA HANDEL LEKAMI PORONNYMI

Data publikacji 25.11.2011

Policjanci z komendy wojewódzkiej w Rzeszowie zatrzymali kobietę podejrzaną o handel lekami poronnymi. Zatrzymana usłyszała 39 zarzutów, przede wszystkim udzielania pomocy w przerwaniu ciąży. To druga osoba zatrzymana w tym śledztwie. Oboje podejrzani są tymczasowo aresztowani, grożą im kary do 5 lat pozbawienia wolności.

Początki tej sprawy sięgają ubiegłego roku, wówczas do policjantów ze Stalowej Woli dotarła informacja, że mieszkanka powiatu stalowowolskiego kupiła nielegalnie środki wywołujące poronienie. To był początek działań, które w efekcie przerodziły się w śledztwo w sprawie udzielania ciężarnym kobietom pomocy w przerwaniu ciąży. Kobieta zamówiła leki przez telefon, a numer znalazła w ogłoszeniu opublikowanym w ogólnopolskiej gazecie.

Policjanci zbierali w tej sprawie informacje, analizowali je i ustalili, że kobieta spod Stalowej Woli jest jedną z kilkuset klientek tego samego człowieka. Mężczyzna ogłaszał się w prasie i Internecie, zainteresowanym kobietom wysyłał leki poronne. Opakowanie kosztowało u niego nieco ponad tysiąc złotych. Policjanci potwierdzili jego dane i adres.

W lipcu policjanci ze Stalowej Woli, komendy wojewódzkiej w Rzeszowie i komendy miejskiej w Bydgoszczy zatrzymali mężczyznę w trakcie sprzedaży środków poronnych. Działo się to w jednym z bydgoskich urzędów pocztowych, podejrzewany nadawał kilka przesyłek z lekami.

Mężczyzna został wówczas tymczasowo aresztowany, ciągle przebywa w areszcie śledczym. Śledztwo, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Podczas weryfikowania kolejnych dowodów policjanci ustalili kolejną osobę, która współpracowała z zatrzymanym. To 38-letnia mieszkanka powiatu bydgoskiego. Policjanci z Rzeszowa zatrzymali ją i przewieźli do Rzeszowa. Prokurator przedstawił jej w sumie 39 zarzutów, najwięcej dotyczy sprzedaży środków poronnych, są też zarzuty fałszowania dokumentów i wprowadzania do obrotu leków bez pozwolenia. Kobiecie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Policjanci zabezpieczyli u niej komputery i telefony komórkowe.

Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu, na wniosek Policji i prokuratury, tymczasowo aresztował podejrzaną na miesiąc. Na mężczyźnie zatrzymanym w lipcu ciąży dotąd 69 zarzutów.

(KWP w Rzeszowie / ep)